Witam Was Drogie Dzieci i Rodzice Zaczynamy kolejny tydzień naszych zadań. Życzę Wam miłej pracy i dużo wytrwałości. Jestem bardzo z Was dumna ,bo pięknie pracujecie nad zadaniami, a potwierdzeniem są Wasze zdjęcia, które mi przesyłacie. Pozdrawiam!

**Rodzice proszę w miarę możliwości odebrać z przedszkola karty pracy cz.4 ponieważ nie wracamy do zajęć w przedszkolu, a zaczynamy już nową część karty pracy**

**Temat dnia: Uparty kogut**

1. Słuchanie piosenki „Na podwórku”.
2. Na podwórku na wsi jest mieszkańców tyle,

że aż gospodyni trudno zliczyć ile.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki,

i indyki, i indyczki.

Jest tu kwoka z kurczętami,

mama kaczka z kaczętami.

Piękny kogut Kukuryku

i kot Mruczek,

i pies Bryś.

Więc od rana słychać wszędzie: kukuryku, kwa,

kwa, gę, gę, hau, hau, miau, miau, gul, gul, gul – podwórkowy chór.

1. Koń kasztanek w stajni, a w oborze krowa,

tam w zagrodzie owce i brodata koza.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki…

tu są króliki:

duże, i małe, łaciate i szare,

czarne, i białe.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki ….

Rodzic zadaje dziecku pytanie dotyczące tekstu piosenki.

− *Gdzie mieszkają zwierzęta, o których jest mowa w piosence?*

−*− Jakie zwierzęta mieszkają w wiejskiej zagrodzie?*

2. Rodzic rozmawia z dzieckiem na temat wyglądu, zwyczajów i charakterystycznych głosów, które wydają wymienione w piosence zwierzęta.

Nauka refrenu piosenki i I zwrotki. Dziecko powtarza fragmenty piosenki powtarzane przez rodzica.

1. Karta pracy, cz. 4, s. 3.

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie. Rysowanie po śladzie drogi kury do kurnika.

1. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby „Uparty kogut.”

Przed czytaniem tekstu wyjaśnienie znaczenia słowa uparty.

Rodzic. pyta:

−*Kogo nazywamy upartym?*

−*Czy zwierzęta też mogą być uparte?*

− *Czy znacie takie zwierzęta?*

1. Czytanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby „Uparty kogut.”

Książka (s. 62–65) dla dziecka.

Dziecko słucha opowiadania, ogląda ilustracje.

*Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży.*

*Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.*

*– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.*

*– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.*

*Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.*

*– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem. Samochód wjechał na podwórko. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.*

*– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce czwórce jej szczeniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.*

*– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.*

*– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.*

*– To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.*

*– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.*

*Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Ob-gdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.*

*– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.*

*– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata. Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.*

*– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.*

*Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.*

*– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.*

*– Nie bój się, mamo – Ada dodała mamie otuchy.*

*– Dam sobie radę. – Mama bohatersko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż*

*wojowniczo stroszył pióra.*

*– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.*

*– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.*

*Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.*

*Ada unikała pszczół od czasu, gdy minionego lata została użądlona w stopę. Wolała przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądlą i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki pro-wadzącej do sadu, musiałaby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolała tego uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.*

*Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.*

*– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.*

*– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama. Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował*

*w sadzie.*

1. Rozmowa na temat opowiadania.

− *Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?*

− *Z kim bawił się Olek?*

− *Co robiła Ada?*

− *Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?*

− *Czym zajęli się tata z wujkiem?*

− *Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?*

1. Dziecko czyta głośno teksty znajdujące się pod ilustracjami do opowiadania 6 latki obowiązkowo
2. Karty pracy, cz. 4, s. 4–5.

Nazywanie zwierząt, które grupa Ady zobaczyła na wsi w gospodarstwie agroturystycznym. Odszukiwanie zwierząt znajdujących się w pętlach na dużym obrazku.

1. Wprowadzenie litery Ż, ż

|  |  |
| --- | --- |
| Karta pracy *Nowe przygody Olka i Ady. Przy-gotowanie do czytania*, *pisania, liczenia*, s. 68.  Określanie, co przedstawia obrazek. Podawanie pierwszej głoski z jego nazwy.  Rysowanie po śladach rysunków.  Podawanie głosek, jakimi rozpoczynają się słowo *żubr* i nazwy rysunków.  Zaznaczanie liter **ż**, **Ż** w wyrazach. | Wyodrębnianie wyrazu podstawowego – **żubry**.  Karty pracy *Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby,* cz. 2, s. 64–65.  Rodzic pyta:  −*Jakim zwierzętom przyglądają się Olek, Ada* *i dziadek?*  − *Czy żubry żyją wolno?*  • Analiza i synteza słuchowa słowa *żubry*. Dziecko dzieli słowo *żubry* na sylaby i na głoski. Liczą, ile w słowie *żubry* jest sylab, a ile głosek. Następnie wymienia inne słowa, w których głoskę *ż* słychać na po-czątku (żaba, żurek, żyrafa…), w środku (leżak, jeżyny, kałuża…). Rodzic zwraca uwagę, że głoska *ż* na końcu słowa jest często słyszana jak głoska *sz*, np. w słowie *garaż*.  • Budowanie schematu słowa *żubry*. Białe kartoniki dla dziecka. Dziecko układa tyle kartoników, ile sylab słyszy w słowie *żubry*. Rozsuwa kartoniki i wymawia sylaby głośno. Następnie układa tyle kartoników, ile głosek słychać w słowie *żubry* – wymawia głoski głośno, dotykając kolejno kartoników.  Białe kartoniki dla dziecka.  Rodzic mówi, że niedaleko domu dziadków mieszka dziewczynka o imieniu Żaneta. Dziecko dzieli imię na sylaby i na głoski. Układa z kartoników schemat imienia.  • Budowanie modeli słów: *żubry*, *Żaneta*. Czerwone kartoniki i niebieskie kartoniki dla dziecka.  Określanie rodzaju głoski *ż*.  Dziecko wypowiada głoskę *ż:*  długo: *żżżyyyy*…  krótko: *ż, ż, ż, ż*…  Głoska *ż* jest spółgłoską i oznaczamy ją na  niebiesko.  Pod schematami słów zaznacza miejsca głoski *ż* niebieskimi kartonikami. Uzupełnia modele słów: *żubry*, *Żaneta,* niebieskimi kartonikami i czerwonymi kartonikami.   * Odkrywanie litery **ż**, **Ż załącznik**   Rodzic pokazuje litery **ż**, **Ż**, dziecko omawia ich wygląd. Wskazuje różnice pomiędzy literami. Następnie umieszcza kartoniki z literami we właściwych miejscach pod modelami słów: *żubry*, *Żaneta*. Rodzic pyta:  − *Kiedy używamy wielkiej litery?*  • Umieszczanie poznanych liter we właściwych miejscach.  Kartoniki z literami: **u, b, r, y, a, n, t, e** załącznik  Dziecko umieszcza pod modelami słów kartoniki z odpowiednimi literami. Czyta wyrazy.  • Karty pracy *Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby*, cz. 2, s. 64–67.  Dzielenie nazw zdjęć na głoski.  Kolorowanie na niebiesko liter **ż**, **Ż** w wy-razach.  Czytanie sylab, wyrazów i tekstu.  Oglądanie obrazków. Czytanie wypowiedzeń, wpisywanie obok nich odpowiedniej liczby – takiej, jaka jest przy obrazku, które-go wypowiedzenie dotyczy.  • Wodzenie palcem po literze **ż** – małej i wielkiej, pisanej. Pisanie liter **ż**, **Ż** po śladach, a potem – samodzielnie. |

1. Karta pracy, cz. 4, s. 6.

Naśladowanie głosów zwierząt przedstawionych na zdjęciach. Otaczanie zieloną pętlą zwierząt, które mają dwie nogi, a czerwoną pętlą tych, które mają cztery nogi. Nazywanie zwierząt, które są w jednej pętli, i tych, które są w drugiej pętli.

Rysowanie kotków według wzoru. Kolorowanie drugiego kotka, licząc od lewej strony.

1. Podział na sylaby (5-latki) i na głoski (6-latki) nazw zwierząt z wiejskiego podwórka.
2. Tekst do czytania dla chętnych dzieci.